

## Jan Brzechwa „Wiosna”

Wiosna w kwietniu zbudziła się z rana,  
wyszła wprawdzie troszeczkę zaspana,

Lecz zajrzała we wszystkie zakątki:

- zaczynamy wiosenne porządki.

Skoczył wietrzyk zamasyście,

poodkurzał mchy i liście.

Z bocznych drózek, z polnych ścieżek

powymiatał brudny śnieżek.

Krasnoludki wiadra niosą,

myją ziemię ranną rosą.

Chmury, płynąc po błękiecie,

a obłoki miękką szmatką

polerują słońce gładko.

Aż się dziwią wszystkie dzieci,

że tak w niebie ładnie świeci.

Bocian w górę poszybował,

tęczę barwnie wymalował.

A żurawie i skowronki

posypały kwieciami łąki.

Posypały klomby, grządki

i skończyły się porządki.